

**Maria Reut**

*Dolnośląska Szkoła Wyższa*

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1108-601X>

## **Pedagogika i „mówienie własnym głosem” (czyli rozważania: w kręgu racjonalności – pytanie o rzeczywistość)**

---

Kontakt:	Maria Reut maria.reut@dsw.edu.pl
Jak cytować:	Reut, M. (2019). Pedagogika i „mówienie własnym głosem” (czyli rozważania: w kręgu racjonalności – pytanie o rzeczywistość). <i>Forum Oświatowe</i> , 31(2), 105–110. <a href="https://doi.org/10.34862/fo.2019.2.7">https://doi.org/10.34862/fo.2019.2.7</a>
How to cite:	Reut, M. (2019). Pedagogika i „mówienie własnym głosem” (czyli rozważania: w kręgu racjonalności – pytanie o rzeczywistość). <i>Forum Oświatowe</i> , 31(2), 105–110. <a href="https://doi.org/10.34862/fo.2019.2.7">https://doi.org/10.34862/fo.2019.2.7</a>

---

Współczesne pedagogiczne pytania, dotyczące zagadnień modelu szkoły, kompetencji nauczyciela, form i zasad kształcenia, w mniej czy bardziej wyraźny sposób łączą się też z pytaniami o rzeczywistość, w której dokonuje się edukacja. Krytyczny pedagog traktuje te pytania nie tylko jako zachętę do zwrócenia uwagi na naturalny kontekst procesów edukacyjnych. Jest to bowiem też pedagogiczny „tekst”. Edukacja jest częścią zmieniającej się rzeczywistości, a sposób pytania o rzeczywistość, sposób jej interpretowania, to wyraz samoświadomości dyscyplin humanistyczno-społecznych, w tym także pedagogiki.

Dyskusja objęta tytułem *Poza kulturową oczywistością. W kręgu racjonalności – pytanie o rzeczywistość* ma m.in. za zadanie podjęcie tego pytania, ukazanie jego złożoności. Tytuł spotkania nawiązuje do tytułu publikacji Roberta Kwaśnicy – i jak podkreślają Organizatorki całego seminarium (w tekście informującym o spotkaniu) – jest wyrazem inspiracji dorobkiem naukowym Profesora.

Warto więc podkreślić, że pedagogiczne prace Roberta Kwaśnicy zawierają też owe, wielorako formułowane, pytania o rzeczywistość. W jednym z wywiadów Robert Kwaśnica, zapytany o „kwestie pierwsze” w pedagogice, ukazał złożoność i nieoczywistość tego pytania (Kwaśnica, 2014). Celem spotkania dyskusyjnego *Poza kulturową oczywistością* było właśnie m.in. podjęcie, w tym kontekście, tego wieloaspektowego pytania. Uważam, że jest to pytanie konstytuujące namysł tej dyscypliny. Pytamy więc, jak współcześnie pedagogika pyta/może pytać o uwarunkowania przyjmowanego obrazu świata. Jak się dokonuje pedagogiczna autorefleksja, jak pedagogika pyta, jak pojmuje siebie samą. Owo „poza” rozumiem nie jako unieważnienie kulturowego uwarunkowania, nie jako niebranie go pod uwagę, ale jako wyrażenie zamiaru odejścia od nierefleksyjnego mu podlegania, traktowania go jako oczywistość, a zatem właśnie jako podjęcie trudu interpretowania. To trudny i niewowowy problem w badaniach społecznych i humanistycznych. Szczególnego znaczenia nabiera on w sytuacjach przemian społecznych, którym zazwyczaj towarzyszą, mniej lub bardziej radykalnie wyrażane, pytania o rolę edukacji. Jak wiemy, w pytaniach tych często zawarte jest powielane przekonanie zarówno o tym, że to edukacja ma moc sprawczą („takie będą Rzeczypospolite...”), jak i o tym, że nie spełnia ona swoich, tak rozumianych, zadań. Warto zatem również takie oczekiwania uczynić przedmiotem namysłu.

Piotr Zamojski w 2010 roku redagował VII tom „Ars Educandi” zatytułowany *Pytanie o: "kwestie pierwsze" w pedagogice*. (Zamojski, 2010). Jest to jedno z takich przedsięwzięć badawczych, które dokumentują krytyczność, autorefleksję, odpowiedzialność tej dyscypliny naukowej. Pokazują jednocześnie jej inter- i transdyscyplinowość jako istotną cechę współczesnych badań humanistycznych i społecznych. Zaproszeni do tego tomu Autorzy odpowiadali na owo pytanie o „kwestie pierwsze”. W pytaniu tym nie chodzi o problemy naukowe, metodologiczne, które – choć niezwykle ważne – nie występują przecież oddzielnie, nie dotyczą jedynie procedur, formy czy też kolejności zapytywania. Pytający nie wyznaczyli kierunku i zakresu odpowiedzi na to podstawowe pytanie. Kierowali jednak uwagę badaczy ku takiemu rozumieniu pytania, które – dla krytycznych pedagogów – jawi się, można sądzić, właśnie jako pytanie konstytuujące namysł tej dyscypliny.

Autor wstępu nawiązuje do wcześniejszego pytania, sformułowanego przez Joannę Rutkowiak, która ukonkretniła jego sens, pytając o status pedagogiki po (opisanym już) przełomie transformacyjnym. To filozoficzne pytanie, zaznacza Zamojski (patrz: tamże). Podkreśla jednocześnie, że filozoficzność ta nie polega na realizowaniu (wspieraniu) przez pedagogikę jakiegoś przedstawionego (w filozofii, w ideologii) modelu świata (jak to bywało wcześniej, a wcale nierzadko występuje także współcześnie), ale na tym, że pedagogika pyta o uwarunkowania tego modelu (obrazu świata), a także – warto dodać – o siebie samą. Właśnie współcześnie – podkreślimy – pytanie o ów model świata, o relację pedagogika – filozofia – ideologia, o sens działania pedagogicznego nabiera nowego, istotnego znaczenia.

Jest to zatem pytanie etyczne – warto zaznaczyć – i to nie tylko w takim zakresie, że to pedagog (pedagogika) dokonuje wyborów dotyczących wartościowań owych obrazów świata i uzasadnień tych wartościowań. Etyczny wymiar tego pytania to także zwrócenie uwagi na rolę autorefleksji, na znaczenie namysłu nad tym, czy, dlaczego i w jakim zakresie pytanie o te, różnie określane (a więc jakie?), kwestie pierwsze jest (ma być) przedmiotem refleksji pedagoga.

Piotr Zamojski, rozpoczynając rozmowę z Robertem Kwaśnicą (zapis tej rozmowy znajdujemy w wspomnianym tomie „Ars Educandi”), przypomina, że początkowo odpowiedź na pytanie o „kwestie pierwsze” przedstawiała się jako oczywista. Dopiero później – Zamojski cytuje Kwaśnicę – pojawiły się wątpliwości, a pytanie okazało się bardzo złożone. Robert Kwaśnica podkreśla w swojej opowieści znaczenie, ciągle aktualnego, pytania o to, jak pedagogika może wspierać – w dobie wartościowania bezpośrednio przydatnej wiedzy, „praktycznego” (technicznie pojmowanego) wykształcenia, sprawności, adaptacji – znaczenie „mówienia własnym głosem”, a więc znaczenie przestrzeni wolności. Dodajmy, że chodziłoby tu zarówno o wspieranie takiej możliwości osób kształcących się, jak i o wolność głosu samej pedagogiki.

Takie pytania to – bardzo ogólnie nakreślony – temat debaty *Poza kulturowa oczywistość*. W kręgu racjonalności – pytanie o rzeczywistość. Pytanie o rzeczywistość to, jak wcześniej wspomniałam, dla pedagoga nie tylko pytanie o naturalny kontekst jego myślenia i działania. Rzeczywistość ta nie jest czymś danym, oczywistym. I to nie tylko dlatego, że – jak wiadomo – zadaniem szeroko pojmowanego

wychowania nie jest jedynie do tej rzeczywistości „przystosowanie”. Warto bowiem zinterpretować współcześnie wskazanie J. Deweya, że wychowanie nie powinno mieć zewnętrznych wobec siebie celów, ponieważ zamieniałoby się w manipulację. Warto też dostrzec w tym kontekście, wskazywaną przez R. Rorty’ego, komentatora i krytyka Deweya, złożoność tego procesu. Proces indywidualizacji i proces socjalizacji to dwie jego strony. One współwystępują, ale są ze sobą sprzeczne. Rorty’ego *liberalna ironistka* ma ponadto „stałe wątpliwości co do słownika finalnego, którym aktualnie się posługuje, ponieważ zrobiły na niej wrażenie inne słowniki przyjmowane za finalne przez ludzi bądź książki, które napotkała” (Rorty, 1996).

Współczesność dostarcza nam jeszcze bardziej niejednoznacznych, a czasem dramatycznych wyzwań. „Mówienie własnym głosem” to – jak zaznaczam – (wcale nie nowy) pedagogiczny postulat dotyczący sensu kształcenia, podkreślający niesprowadzalność tego procesu do zdobywania wiedzy, umiejętności, a także do sprawności, technicznie pojmowanego, zastosowania. To także pytanie o głos pedagogiki, dostrzegającej swoje uwarunkowania, i nie redukującej namysłu pedagogicznego do wskazań, usprawniania i pouczania.

W dyskusyjnym panelu wzięły udział następujące osoby: prof. DSW dr hab. Beata Sierocka, dr Anna Bilon, prof. dr hab. Zbigniew Kwieciński, prof. DSW dr hab. Jolanta Kruk, dr Piotr Zamojski, prof. DSW dr hab. Maria Reut (w roli moderatorki dyskusji). Profesor Beata Sierocka przedstawiła trzy wątki myśli społeczno-humanistycznej, obecne w pracach Roberta Kwaśnicy. Są to: krytycyzm, nastawienie hermeneutyczne, racjonalność dyskursywna.

Autorka scharakteryzowała rodzaje powiązań pedagogiki krytycznej z nurtami krytycznej filozofii, ukazała specyfikę prac Roberta Kwaśnicy w tym nurcie. Przedstawiła hermeneutyczne inspiracje (wywodzone głównie z myśli H.-G. Gadamera) twórczości Profesora. Zinterpretowała rolę racjonalności dyskursywnej.

Profesor Sierocka zanalizowała znaczenie refleksji krytycznej we współczesnych badaniach społecznych. Odwołując się do prac Roberta Kwaśnicy, przedstawiła rolę badań dotyczących zagadnień komunikacji i dialogu. Należy podkreślić, że Robert Kwaśnica to jeden z tych autorów, którzy inicjowali w polskiej pedagogice dyskusje na te tematy.

Doktor Anna Bilon zwróciła uwagę na znaczenie pedagogicznych analiz podejmujących aktualne zagadnienia, obecne tu i teraz, analiz badających kwestie wykluczenia, nierówności, przemocy. Wskazała na rolę pedagogicznego oporu. Przedstawiła obszary „nieobecnych dyskursów” we współczesnych badaniach społecznych.

Profesor Zbigniew Kwieciński przypomniał znaczenie toruńskich seminariów („Nieobecne dyskursy”), w których brał udział m.in. Prof. Robert Kwaśnica. Podkreślił ich wielodyscyplinowość, wieloobszarowość. „Nie dbaliśmy wówczas o to – zaznaczył – jaka to jest dyscyplina, czy to jest (jeszcze) pedagogika”. Jest ona bowiem – chcę zaznaczyć i warto to zawsze podkreślać – z natury rzeczy refleksją wielo- i transdyscyplinową. Profesor Zbigniew Kwieciński zapytał też: czy współcześni Polacy są „dobrze wychowani”?

Na te istotne cechy, jak wspomniane tu wielodyscyplinowość i złożoność, Zbigniew Kwieciński zwracał uwagę (i podkreślał ich znaczenie) także m.in. w przedstawionej tu wcześniej dyskusji, zamieszczonej w „Ars Educandi”. Pisał wówczas: „Zadaniem pedagogiki jako nauki wieloparadygmatycznej jest rozpoznawanie «map» głównych nurtów, rozjaśnianie i pogłębianie ich po to, by pedagogikę czynić zdolną do przedstawiania różnych wizji wychowania i harmonizowania ich ze sobą, wszakże z ciągłym pamiętaniem o misji pedagogiki jako nauki zaangażowanej na rzecz emancypacji. Takie cele wychowania, jak adaptacja do środowiska, profesjonalna sprawność wykonawcza, ale i opór, krytyka i emancypacja, także samorealizacja i komunikacja, czy studiowanie, przeżywanie i współtworzenie dóbr kultury nie są ze sobą sprzeczne, mogą w różnym nasileniu współwystępować w jednostce, a dominować w tożsamościach różnych osób” (Kwieciński, 2010, s. 70–71).

Uważam, że takie ujęcie pedagogiki, zarówno w kwestii pojmowania jej statusu, jak i traktowania jej misji, można uznać za bliskie poglądom grupy badaczy współpracujących ze Zbigniewem Kwiecińskim i Robertem Kwaśnicą. To jednocześnie obszar owych „pytań pierwszych”.

W takim właśnie kontekście, w dalszej części charakteryzowanej debaty, prof. Jolanta Kruk zwróciła uwagę na znaczenie szerszego, niż to się często zauważa, kontekstu działań edukacyjnych. Wskazała m.in. uwarunkowania współczesnego antropocentryzmu. Zwróciła uwagę na dyskusje o wartościach w obszarze koncepcji antropocentrycznych. Przedstawiła też przemiany w obszarze współczesnego designu.

Doktor Piotr Zamojski zanalizował wielowątkowość teorii rozumu instrumentalnego i znaczenie tego zróżnicowania dla pedagogiki. Przedstawił ponadto inspiracje płynące z koncepcji J. Ranciere’a dla współczesnej myśli pedagogicznej. Koncepcja ta w zasadniczy sposób odmienia myślenie o równości/nierówności społecznej i edukacyjnej, a także o tym, czego i jak się uczymy. Ważnym wątkiem w wypowiedzi Piotra Zamojskiego było też zwrócenie uwagi na zatracenie – we współczesnym myśleniu – pierwotnego znaczenia słowa „szkoła”. Etymologicznie „szkoła” (*σχολή; schola*) to przecież czas wolny, spokój. Uwolnienie od pracy, od (z zewnętrznego narzuconego) obowiązku, nie musi wiązać się z beczynnością. Ten czas wolny – podkreślił Zamojski – to nie jest byle jaki czas, to czas myślenia.

Uważam, że warto o tym poważnie pomyśleć.

Możliwość „mówienia własnym głosem” wymaga bowiem – chcę podkreślić – nie tylko bycia dopuszczonym do głosu. Samo „zabranie głosu”, zwłaszcza wówczas, gdy wymaga to owego „bycia dopuszczonym”, nie czyni mówiącego autorem. Nie czyni go aktorem, czyli osobą działającą. Możliwość „mówienia własnym głosem” wymaga bowiem także sytuacji, w której mówiący ma szanse współkreowania sytuacji rozmowy, jej kontekstu, sensu i – przede wszystkim – konsekwencji. Tak pojmowana wolność jest zatem wolnością działania, a nie (abstrakcyjnie pojmowaną) wolnością słowa, która – jeśli tak tylko jest traktowana – zawłaszcza wspomnianą przestrzeń wolności przez tę iluzję, banalizuje rozmowę i dialog, odbiera moc sprawczą działaniu.

**BIBLIOGRAFIA**

- Kwaśnica, R. (2014). *Dyskurs edukacyjny po inwazji rozumu instrumentalnego. O potrzebie refleksyjności*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe DSW.
- Kwieciński, Z. (2010). Pytania pierwsze o wychowanie i zadania pedagogiki. W: P. Zamojski (red.), *„Kwestie pierwsze” w pedagogice* (s. 70–71). Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. („Ars Educandi”, t. 7) .
- Rorty, R. (1996). *Przygodność, ironia, solidarność*. Warszawa: Wydawnictwo Spacja.
- Zamojski, P. (2010). Pytanie o „kwestie pierwsze” w pedagogice. Słowo wstępne. W: P. Zamojski (red.), *„Kwestie pierwsze” w pedagogice* (s. 7–13). Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk. („Ars Educandi”, t. 7).